

Sygn. akt III KK 300/22

POSTANOWIENIE

Dnia 19 lipca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski

w sprawie **M. P. B.**

skazanego z art. 207 § 1a k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),

w dniu 19 lipca 2022 r.

kasacji obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 27 października 2021 r., sygn. akt IX Ka [...],

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w O.

z dnia 5 marca 2021 r., sygn. akt II K [...],

postanowił:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;
2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w O., wyrokiem z 5 marca 2021 r., skazał M. P. B. na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzekając nadto wobec niego zakaz z art. 41 § 1 k.k. na okres 3 lat, za przestępstwo z art. 207 § 1a k.k. polegające na znęcaniu się psychicznie i fizycznie przez okres „od 2017 roku do 21 maja 2020 roku” nad grupą nieporadnych ze względu na stan psychiczny i fizyczny wychowanków Placówki Opiekuńczo – Wychowawczej w O.. Sąd Okręgowy w K. – po rozpoznaniu w dniu 27 października 2021 r. apelacji obrońcy (co do winy) i prokuratora (co do kary) –

zmienił pierwszoinstancyjny wyrok przez podwyższenie kary pozbawienia wolności do 2 lat oraz okresu obowiązywania zakazu z art. 41 § 1 k.k. do 5 lat.

Prawomocny wyrok Sądu odwoławczego zaskarżył w całości obrońca, podnosząc dwa zarzuty rażącego naruszenia prawa – 1) materialnego, to jest art. 207 § 1a k.k.; 2) procesowego, a mianowicie: a) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. oraz art. 433 k.p.k. przez powielenie błędów Sądu pierwszej instancji i oparcie skazania wyłącznie na dowodach niekorzystnych dla oskarżonego, b) art. 185a k.p.k. i c) art. 433 § 2 k.p.k. przez brak odniesienia się do zarzutu nieprecyzyjnego ustalenia czasu popełnienia przestępstwa, mimo że art. 207 § 1 a k.k. wszedł w życie dopiero 13 lipca 2017 r., a nadto 3) zarzut rażącej surowości kary.

Prokurator Rejonowy w O. w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna – i to w stopniu oczywistym.

1. Od bardzo dawna w judykaturze obecne jest zapatrywanie, że podnoszenie zarzutu obrazy prawa materialnego musi być połączone z akceptacją dotychczasowych ustaleń faktycznych (zob. postanow. SN z 3 grudnia 2021 r., IV KK 373/21). W niniejszej sprawie skarżący zanegował ustalenie o zaistnieniu wszystkich znamion występku określonego w art. 207 § 1a k.k., a zatem zarzut obrazy tego przepisu jawił się jako ewidentnie chybiony.

2. Podobnie zdecydowanie krytycznie należało ocenić najbardziej rozbudowany zarzut naruszenia prawa procesowego, przy czym celowe stało się tu odniesienie się w zwięzły sposób do trzech zagadnień.

Po pierwsze – w świetle motywacyjnej części zaskarżonego wyroku teza obrońcy o nienależytym rozpoznaniu zarzutu apelacyjnego, w którym zakwestionowano dokonaną przez Sąd *a quo* ocenę dowodów, nie zasługiwała w najmniejszym stopniu na akceptację. Zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i art. 433 k.p.k. wypadało uznać za dążenie do uruchomienia swoistej kolejnej już kontroli instancyjnej oraz za próbę skłonienia Sądu Najwyższego do rozpoznania niedopuszczalnego w postępowaniu kasacyjnym zarzutu z art. 438 pkt 3 k.p.k. Z oczywistych racji nie mogło to przynieść oczekiwanego przez skarżącego rezultatu.

Po drugie – co do zasady kasację strona może wnieść tylko od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego kończącego postępowanie (art. 519 k.p.k.). Oznacza to, że podnoszone w kasacji zarzuty muszą wskazywać na rażące naruszenie prawa, do którego doszło w postępowaniu apelacyjnym. Tego warunku nie spełniał zarzut obrazy art. 185a k.p.k. Tylko na marginesie – nawiązując do trafnych wywodów autora odpowiedzi na kasację – warto odnotować, że obrońca nie wskazał, jakie to istotne okoliczności wyszły na jaw i miałyby przemawiać za ponownym przesłuchaniem pokrzywdzonych dzieci.

Po trzecie – pomijając już sprzeczną z prawdą uwagę skarżącego o przemilczeniu przez Sąd *ad quem* kwestii daty wejścia w życie art. 207 § 1a k.k., trzeba stwierdzić, że dla przypisania oskarżonemu popełnienia tego przestępstwa w kształcie przyjętym w wyroku Sądu *meriti* nie miało to żadnego znaczenia. Sąd Najwyższy prezentuje wszak pogląd, że w wypadku, gdy w opisie czynu należącego do kategorii przestępstw rozciągniętych w czasie, np. wieloczynowych, jego początek określa tylko konkretny rok (bez wskazania nawet miesiąca czy kwartału), to za datę rozpoczęcia takiego przestępstwa, w rozumieniu art. 6 § 1 k.k., należy przyjąć – uwzględniając zasadę wyrażoną w art. 5 § 2 k.p.k. – ostatni dzień grudnia tego roku. Uprawnia to do konstatacji, że przypisany M. P. B. czyn zabroniony został popełniony w okresie od końca grudnia 2017 r. do 21 maja 2020 r. Stąd przyjęta kwalifikacja prawna nie mogła budzić jakichkolwiek wątpliwości.

3. Ostatni zarzut kasacyjny pozostawał, co łatwo dostrzec już na pierwszy rzut oka, w jaskrawej kolizji z zakazem przewidzianym w art. 523 § 1 zd. drugie k.p.k., który zabrania wnoszenia kasacji wyłącznie z powodu niewspółmierności kary.

W tym stanie rzeczy, wobec oczywistej niezasadności wszystkich zarzutów kasacyjnych – a tylko w ich granicach mogła być rozpoznana kasacja obrońcy (art. 536 k.p.k.) – Sądowi Najwyższemu nie pozostawało nic innego, jak oddalić nadzwyczajny środek zaskarżenia w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k. O kosztach sądowych za postępowanie kasacyjne orzeczono po myśli art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.

[as]

